

Nasze „ABC”:

Walka o honor

Wrzenie w Czechosłowacji wzrasta z każdym dniem. Jak dotychczas represje niemieckie nie odnoszą zamierzonego skutku, gdyż naród czeski zdecydował się już na opór wobec najeźdźcy. Rozgorzała więc walka, w której Czesi składają wiele ofiar, płacąc daninę krwi za to, że pozwolili zagarnąć swoją ojczyznę bez żadnego wystrzału.

Sytuacja w Czechosłowacji, jak każda zresztą walka, ma swoje dwie strony. Jedną to sprawa Niemiec, druga to walka czeska. Niemcy zagarniając Czechy i Morawy byli przekonani, że da im to w ręce nie tylko argumenty militarne, które istotnie użyskali zdobywając wielkie składy broni i rozbudowany przemysł wojenny, ale równo cześnie sądzili, że Czesi pozwolą się kierować spokojnie w imię polityki niemieckiej. Tymczasem dziś sytuacja czeska wytrąca im z ręki większość argumentów.

Przed wszystkim dziś już ostatecznie upada argument propagandy niemieckiej, że „Protektorat nad Czechami i Morawami jest w interesie wszystkich, którzy walczą z kominternem i międzynarodówkami. System brutalnych represyj przyspieszył reakcję Czech i wykazał, że nie wolno bezkarnie odbierać wolności nawet słabemu narodowi. Dziś wszelkie argumenty niemieckie, że Rzesza niesie dobrodziejstwa kultury dla Protektoratu mogą wywołać tylko uśmiech politowania. Z drugiej strony wręcz nie w Czechosłowacji musi odbić się na stosunkach wewnętrznych Rzeszy. Cała opozycja niemiecka, która zeszła w podziemia poczuła, że jednak znalazł się ktoś, kto umie się przeciwstawić hitlerowskiemu systemowi, i że w razie zdecydowania całej aparat Gestapo i wszystkich S. S. i S. A. okazuje się przynajmniej częściowo bezradny. Dlatego też zachęcona przykładem czeskim opozycja niemiecka może podnieść głowę i rozpocząć energiczniejszą akcję. To niebezpieczeństwo Niemcy doceniają i dlatego stosują jak najdalej idący terror.

Ze strony czeskiej popełniono no wiele tragicznych błędów. Przywódcy narodu czeskiego przypuszczali, że wolno jest sprzedać honor i wolność za cenę dobrobytu gospodarczego i sądzili, iż naród czeski przez wzbogacenie się przez lata spokoju będzie mógł drogą bogactw materialnych odzyskać swe znaczenie w świecie. Dziś widać, jak błędne były te założenia. Żadne bowiem wartości materialne nie wyrównają strat psychicznych, nie zapłacą za wolność, nie odbudują honoru.

Dlatego dziś za uprzednie błędy naród czeski musi płacić cierpieniem i krwią ofiar Gestapo. Ale właśnie ta krew czeska może się stać czynnikiem odbudowy narodu czeskiego, może być tą ceną, jaką się płaci za honor. Czesi walczą dzisiaj nie tylko o taki czy inny samorząd, ale przede wszystkim toczy się walka o honor narodu czeskiego. Te państwa mają pełne prawo do istnienia i egzystowania niezależnego, które ten najwyższy czynnik honoru umieją cenić i umieją go bronić.

Wierzymy więc, że razem z rodzącym się oporem za cenę cierpienia i ofiary krwi, Czesi odzyskają utracony honor, a z nim razem zdobędą niepodległość.

J. W.



NOWA LITWA

WARSZAWA — GDYNIA — KOPENHAGA

DALSZE NOWE POLACZENIA Z ZACHODEM

Odmowa zatwierdzenia przełożonych gmin nie wymaga uzasadnienia

Na tle ostatnich wyborów samorządowych i przesyłania władzom nadzorczym uchwał o wyborze nowych przełożonych gmin miejskich, ukazała się ciekawa interpretacja przepisów ustawy samorządowej. M. S. Wewn. uznało, iż decyzja odmawiająca zatwierdzenia wyboru burmistrza miejskiego, nie wymaga bliższego uzasadnienia, gdyż kwestie te podlegają swobodnemu uznaniu władz nadzorczych.

DZIEŃ W POLITYCE

PAN PREZYDENT W COP
W niedzielę wieczorem przybył specjalnym pociągami do Mośc Pan Prezydent R. P. wraz z małżonką. W poniedziałek Pan Prezydent rozpoczął objazd ośrodków Centralnego Okręgu Przemysłowego. Po zwiedzeniu Mośc Pan Prezydent udaje się do Rożnowa. Panu Prezydentowi w podróży towarzyszył m. in. wicepremier, Min. Urych, min. Roman, wicepremier, gen. Litwinowicz i szefowie kancelarii cywilnej i wojskowej.

RAUT W AMBASADZIE JAPONSKIEJ
W ambasadzie japońskiej odbył się raut z okazji koncertu p. Kodziro Kobune. W rancie wzięli udział m. in. ambasadorowie: Kennard, Valentini, Matke Biddle oraz pani Noel.

ZE STR. NARODOWEGO
W niedzielę odbyły się obrady rady okręgu warszawskiego Str. Narodowego. W godzinach rannych członkowie rady wzięli udział w nabożeństwie żałobnym na Bródnie, odprawionym za duszę s. p. R. Dmowskiego.

Światoburcze plany Niemiec wobec polskiej postawy spokoju Gdy wytzerpie się cierpliwość...

(lub.). Zdecydowana, mocna i stanowcza nota Komisarza Generalnego R. P. w Gdańsku do senatu Wolnego Miasta rozwiązała wszelkie bezpodstawnie marzenia hitlerowskie odnoszące się do przyszłych losów tego piastowskiego grodu. Nota ministra Chodackiego była ostatecznym ostrzeżeniem skierowanym pod adresem niepozytywnych czynników, usiłujących mieć w Wolnym Mieście.

„WARSZAWSKI DZIENNIK NARODOWY” omawiając notę Komisarza Generalnego R. P. żąda nałożenia opłat celnych na towary przywożone do Gdańska, oraz na towary produkowane w Gdańsku i wywożone poza granice polskiego obszaru celnego.

Byłoby to jeden z bardzo ostrych środków, który należałoby zastosować gdyby senat gdański nie umiał zaprowadzić ładu na swym obszarze administracyjnym. Nie wolno byłoby jednak środka tego pominąć przed chwilami się dalszych, bardziej jeszcze rygorystycznych i ostatecznych.

Jeżeli Niemcy zamierzają o Gdańsk spowodować wojnę powszechną, a pewne niesłowne elementy gdańskie chcą odegrać rolę narzędzia w systemie prowokacji — niechaj wyczerpane zostaną wszystkie środki pokojowe ze strony Polski, która pragnie i nadal pragnie światu oszczędzić krwi i kapieli.

Wytworzony obecnie stan faktyczny w Wolnym Mieście nie da się dłużej utrzymać. Niepozytywność, a jednak drobniagowo obmyślane prowokacje muszą się wreszcie skończyć.

„KURIER POLSKI” zaznacza, że w Gdańsku kwitnie przemysł

Antoni Chrzęszczewski

Jugosławia a państwa osi Nacisk niemiecko-włoski a swoboda działania Jugosławii

Wizyta księcia regenta jugosłowiańskiego Pawła w Niemczech dobiegła końca. Regent i jego małżonka byli podejmowani niezwykle okazale. Splendor przyjęcia miał niewątpliwie na celu wykazanie regentowi i ministrowi spr. zagr. Jugosławii — Markowiczowi

potęgę Niemiec, a z drugiej strony był obliczony na efekt wewnętrzny. Chodziło bowiem o podkreślenie, że III Rzesza posiada przyjaciół i nie lęka się polityki okrażenia. Być może, w grę wchodziła również chęć zatarcia niemiłego wrażenia, że zapowiadane szumnie wizyty króla włoskiego Wiktora Emanuela III i gen. Franco w Berlinie nie doszły dotychczas do skutku i stoją pod wielkim znakiem zapytania.

Co się tyczy strony politycznej wizyty księcia Pawła, to można twierdzić, niemal z całą pewnością, że nie dała ona pożądanego dla Berlina wyniku. Wskazuje na to komunikat oficjalny, wydany po ostatniej 6-godzinnej rozmowie poufnej kanclerza Hitlera z ks. Pawłem. Komunikat ten, pomimo szumnych frazesów o pogłębianiu wzajemnej współpracy w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej oraz o pokojowym zabezpieczeniu życiowych interesów obu narodów, nie wychodzi poza ramy ogólników i nie wnosi nic nowego w stosunki Jugosławii z państwami osi.

SCHUSCHNIGG ŻYJE
Jak nam donoszą b. kanclerz Austrii dr. Schuschnigg żyje, jednak jest ciężko chory i przebywa w szpitalu wiedeńskim.

WITOS JEDZIE NA KURACJĘ
Wincenty Witos jeszcze w miesiącu czerwca uda się na dalszą kurację, prawdopodobnie do Truskawca, zaleconego przez lekarzy w których ostatnio zasięgał porady.

Zastępstwo prezesa NKW Stronnictwa Ludowego na czas kuracji sprawować będzie wiceprezes NKW, Andrzej Czapalski.

SWOBODA DZIAŁANIA

Według informacji z kół miarodajnych ks. regent Paweł odmówi

dzielną zaś parady szturmówek hitlerowskich uzbrojonych w karabiny i rewolwery rzucają światło, co to za przedmioty są tak gorączkowo do Gdańska przemycane.

Inną stronę gdańskiego zagadnienia porusza krakowski IKC:

„Gdańsk i Bałtyk — to tylko etap na drodze do Ukrainy i Baku. A tak na Bałtyk ze strony niemieckiej nie oznacza więc zupełnej rezygnacji z planów ukraińskich. Oznacza on tylko przeniesienie ich do lepszej sposobności, do czasu, kiedy Niemcy będą mogli podjąć akcję na południowym wschodzie, nie kłując się przetrzeźnia, ani czasem. Przedtem ma nastąpić ostateczna rozgrywka o hegemonię w Europie, a wstępem do niej jest właśnie akcja na Bałtyku”.

Niemieckie światoburcze plany pozostaną jednak tylko maniakalną pisaniną i marzeniem. Na drodze bowiem, po której usiłuje kroczyć wódz trzeciej Rzeszy stoi murem cały zwarty Naród Polski oraz jego sprzymierzeńcy, szczególnie Anglia i Francja.

Bojkot Sopot ogłosili Amerykanie i Anglicy

Angielskie i amerykańskie biura podróży zawiadomiły zarządy miejscowości kuracyjnych na terenie W. M. Gdańska, że wstrzymują kierowanie wycieczek morskich do tych miejscowości, a zwłaszcza do Sopotu, z powodu ekscesów i awantur, dokonywanych przez szturmówki z oddziałów na-

rodowo - socjalistycznych. Jak wiadomo, Sopoty były dotychczas z zagranicznych gości. Sopotskie kasyno hazardu będzie więc świecić pustkami, zaznaczyć należy, że dochód z kasyna gry w Sopotach szedł w większości na partię narodowo - socjalistyczną w Gdańsku.

ŚWIĘTO PUŁKU STRZELCÓW KANIOWSKICH



W dniu 10 czerwca odbyło się w Warszawie święto pułkowe pułku Strzelców Kaniowskich. Na zdjęciu defilada pułku przed inspektorem armii gen. Rómmlem

wił zaciągnięcia jakichkolwiek konkretnych zobowiązań, podobnie jak w pierwszej połowie maja r. b. podczas swej wizyty w Rzymie, gdzie był również niezwykle honorowany i podejmowany z przepychem.

Jugosławia pragnie utrzymać swobodę działania. W razie konfliktu zbrojnego jest rzeczą możliwą, że Jugosławia ze względu na swe położenie geograficzne i stosunki gospodarcze z państwami osi zachowa narazie neutralność. Nie oznacza to jednak weale, aby w dalszym rozwoju wydarzeń nie wystąpiła po stronie państw, które będą walczyły z mocarstwami osi Rzym — Berlin.

KRÓL ALEKSANDER

Aby należycie zrozumieć motyw postępowania Jugosławii, należy cofnąć się o parę lat wstecz, mianowicie do tragicznego dnia 9 października 1934 r., t. j. do zamordowania w Marsylii przez terrorystów chorwackich króla Aleksandra i francuskiego ministra spraw zagranicznych Barthou.

Król Aleksander, odnowiciel i zjednoczyciel państwa jugosłowiańskiego był wiernym sprzymierzeńcem Francji oraz jednym z promotorów i twórców obu Entent „Małej” (Jugosławia, Rumunia i Czechosłowacja oraz „Balkańskiej” (Jugosławia, Grecja, Rumunia i Turcja). Zamordowany wraz z nim min. Barthou był gorącym zwolennikiem ścisłego przyłączenia francusko - jugosłowiańskiego. Zabójstwo wielkiego monarchy oraz francuskiego męża stanu, zadało dotkliwy cios francuskiej orientacji kierownikom jugosłowiańskiej nawy państwowej.

REGENT KS. PAWEŁ

Następca króla Aleksandra — opiekun jego małoletniego syna króla Piotra II, ks. Paweł reprezentuje inny kierunek, zmierzający do usamodzielnienia jugosłowiańskiej polityki zagranicznej. Nie należy zapominać, że następca min. Barthou sen. Pierre Laval, który podpisał słynny układ rzymski z dn. 7 stycznia 1935 r. dążył konsekwentnie do ścisłego porozumienia z Włochami i był przeciwnikiem sojuszu z Jugoslawią.

Po śmierci króla Aleksandra wzmogła się nieufność białogrodzkiej sfer miarodajnych do Włoch oraz obawa przed restauracją Habsburgów w Austrii, która cieszyła się wówczas poparciem Mussoliniego. Rząd jugosłowiański był obok b. prezydenta Benesa najostrzejszym przeciwnikiem powrotu Habsburgów. Stanowisko to tłumaczy się względami na Chorwację, gdzie tendencje osrodkowe i sympatie pro-habsburskie są wciąż jeszcze dość silne.

Uczucie zawodu w stosunku do Paryża skłoniło ks. regenta Pawła do powierzenia steru rządów

zwolennikowi zbliżenia Jugosławii z Włochami i Niemcami premierowi Stojadinowiczowi. Stanowisko Francji podczas okupacji Nadrenii przez Rzeszę w marcu 1936 r. utwierdziło regenta i premiera Stojadinowicza w przekonaniu, że zmiana orientacji polityki jugosłowiańskiej była słuszną. Dlatego też w końcu 1936 roku rząd białogrodzki odrzucił propozycję Bluma rozszerzenia sojuszu francusko - czeskiego na wszystkie państwa Małej Ententy, a w styczniu 1937 r. zawarł pakt wieczystej przyjaźni z Bułgarią, zaś w dniu 25 marca 1937 r. pakt nieagresji i przyjaźni z Włochami. Jednocześnie zacieśniły się w sposób wybitny stosunki polityczne, a przede wszystkim gospodarcze z III Rzeszą. Niemcy są najważniejszym konsumentem produktów jugosłowiańskich. Przeszło połowa eksportu jugosłowiańskiego kieruje się do Niemiec.

Przyłączenie Austrii do Niemiec zostało powitane przychylnie przez rządowe sfery jugosłowiańskie, które chętnym okiem widziały pogrzebanie snów o wskrzeszeniu monarchii habsburskiej.

JUGOSŁAWIA ZANIEPOKOJONA

Jednakże wzrost potęgi Niemiec zaniepokoił ks. Pawła, który w początku r. b. udzielił dymisji premierowi Stojadinowiczowi i powołał na jego miejsce premiera Cwetkowića. Mimo to, aby podkreślić ciągłość polityki zagranicznej Jugosławii, tękę spraw zagranicznych powierzono posłowi w Berlinie — Markowiczowi, dobrze widzianemu w sferach rządzących III Rzeszy. Dopiero zajęcie Czech i Moraw przez Niemcy i aneksja Albanii przez Włochy wywołały silną reakcję w opinii jugosłowiańskiej. Sytuacja Jugosławii stała się bardzo trudna. Rząd białogrodzki nie chce wiązać się z żadną ze stron i pragnie utrzymać możliwie jak najdłuższą swobodę działania. Główną przyczyną tej polityki jest przeświadczenie o potęgę militarnej państw osi oraz o konieczności gruntownej reorganizacji własnych sił zbrojnych. W związku z tym, budżet wojskowy Jugosławii został znacznie zwiększony.

Udzielenie gwarancji przez Anglię i Francję Rumunii i Grecji oraz zawarcie paktu wzajemnej pomocy Anglii z Turcją — nie może nie pozostać bez wpływu na dalszą politykę Jugosławii, która jest, jak wiadomo, członkiem Ententy Balkańskiej. W szczególności przyjaźń jugosłowiańsko - turecka jest bardzo ścisła. W razie zagrożenia swych granic — Jugosławia może liczyć na pomoc silnej armii tureckiej. W tych warunkach jest rzeczą jasną, że Jugosławia nie zwieże się z państwami osi i będzie prowadziła politykę zgodną z własnymi tradycjami i własną racją stanu.

Przeprowadzona selekcja uchroni nas od niespodzianek

Wzmoczone tempo prac w przemyśle polskim, w budownictwie ważnych obiektów i w inwestowaniu całego szeregu odcinków życia gospodarczego, napawa nas z jednej strony dumą, z drugiej budzi niejednokrotnie często usprawiedliwione obawy. Oto nie zawsze przy pracach tych zatrudnieni są ludzie, których lojalność względem państwa nie budziła by pewnych zastrzeżeń.

Od czasu do czasu dowiadujemy się o „niepomysłnych” wypadkach, które powodują kolosalne straty państwa i prywatnych przedsiębiorstw. Przyczyny nie zawsze można odkryć.

Nauczeni jednak doświadczeniem, pamiętamy, że przyczyna

tkwi często w nieodpowiednim doborze zarówno robotników, jak kierowników i inżynierów. Nie zawsze nawet wiadomo, czy przy takich pracach, jakie prowadzi się w Porąbce, wszyscy robotnicy i majstrowie zasługiwali na pełne zaufanie.

Ogólna sytuacja europejska uczy nas daleko idącej ostrożności. Czy nie byłoby b. wskazany, aby czynniki miarodajne, kierownictwa budowl, fabryk i t. p. przeprowadziły u siebie tę pożądaną selekcję.

Rzucamy te uwagi z pełnym przekonaniem, że akcja taka dała by wyniki, a w najgorszym razie napewno nie byłaby szkodliwa.

Złóż ofiarę na F.O.N.